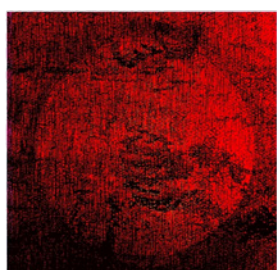
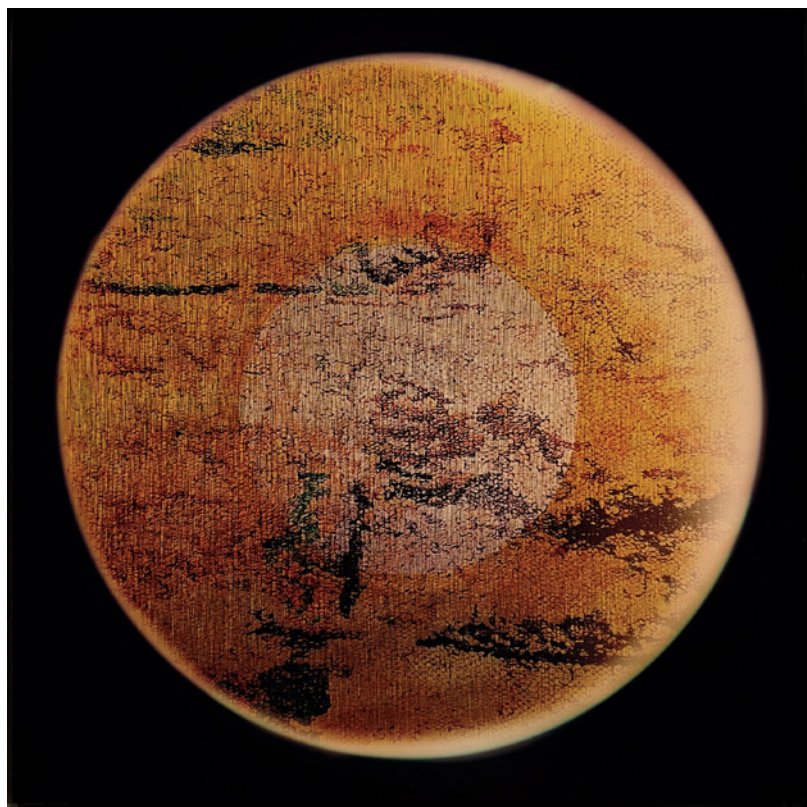


Zdjęcia – R. Boettner-Łubowski oraz z archiwów prywatnych



Hipotezy o Marsie, dyptyk
2 x wydruk na metalu (dibond), 100x200 cm i 60x60 cm, 2023



Memoria Prinpiorum / Pamięć Początku
druk na aluminium (dibond), 100 x 100 cm, 2023

galeria test
MAZOWIECKI INSTYTUT KULTURY

ul. Marszałkowska 34/50, Warszawa
tel. 22 622 66 83, test@mik.waw.pl,
www.galeriatest.pl



ANDRZEJ BANACHOWICZ (ur. 1952 w Nowej Soli) — artysta, profesor doktor habilitowany, od 1980 roku związany z Uniwersytetem Artystycznym im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu, gdzie prowadził działalność dydaktyczną i pełnił liczne funkcje akademickie, w tym kierownika pracowni oraz prorektora. W latach 1973–1978 studiował w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu, uzyskując dyplomy z wyróżnieniem w pracowniach prof. Jana Berdyszaka i prof. Witolda Gyurkovicha. Jego zainteresowania obejmują tkaninę artystyczną, instalacje i obiekty przestrzenne. Od kilku lat tworzy również wykorzystujące przetworzone fragmenty wcześniejszych realizacji obrazy fotograficzne drukowane na metalu. W 2019 roku został odznaczony Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

POLSKIE RADIO
RDC

format
PISMO ARTYSTYCZNE

Patroni
mediów

mazowsze.
SEKCJA POLSKA

JEDNOSTKA
ORGANIZACYJNA
MAZOWIECKIEGO

MAZOWIECKI
INSTYTUT
KULTURY

ANDRZEJ BANACHOWICZ TO, CO POZOSTAJE...

29.07 – 28.08.2026
Galeria Test

Kuratorka wystawy
ANNA HLEBOWICZ

„[...] kiedy przypadek staje się czegoś początkiem, zaczyna być znakiem. Czego? Kiedy się zdarza, zwykle jeszcze nie wiemy, potem bagatelizujemy i najczęściej zapominamy. Do czasu. »Nie ma przypadków, są znaki«. To inny, równie powszechny pogląd. Aby zorientować się, czy ten jest prawdziwy, trzeba nieco głębiej wejrzeć w swoje życie, coś zrozumieć, coś ocenić”.

Norbert Zawisza, Współczesna tkanina w Polsce. Lektury, listy, rozmowy

Andrzej Banachowicz należy do grona najważniejszych polskich artystów związanych z tkaniną unikatową. Jednak od dawna jego sztuka nie mieści się w tym jednym, prostym określeniu. Tkanina pozostaje dla niego ważnym punktem odniesienia, inspiracją do dalszych działań. Jest raczej miejscem, z którego wychodzi myślenie o obrazie, przestrzeni, materii i obecności człowieka.

Tytuł wystawy w Galerii Test: To, co pozostaje dobrze otwiera ten obszar twórczości. Można go odczytać jako pytanie o ślad, pamięć i resztę doświadczenia, które nie znikają mimo upływu czasu. W pracach Banachowicza znaczenie często rodzi się właśnie z tego, co zwykle jest niezauważane: z faktury, ciężaru, fragmentu, powracającego motywu, z napięcia obecnego w materii dzieła. Szczególnie wyraźnie widać to w monumentalnej instalacji tkackiej Ecco Signum z 2015 roku, w której splot sizalu, wełny, lnu, bawełny i wiskozy staje się nie tylko konstrukcją materialną, lecz także nośnikiem znaków, śladów i pamięci.



Ecco Signum, druk na aluminium (dibond)
100 x 100 cm, 2015

Artysta porusza się między tkaniną, instalacją, obiektem przestrzennym i fotografią. Zmienia środki, ale wraca do pytań, które od lat organizują jego twórczość. Co zostaje po przeżyciu? Jak obraz może mówić o czasie? Jak forma może przechować emocje, wspomnienia i napięcia, których nie da się łatwo nazwać? Jak sztuka może pokazać to, czego nie umiemy w prosty sposób zwerybalizować? Banachowicz nie odpowiada na te pytania wprost. Raczej zostawia je w strukturze pracy, w rytmie powtórzeń, w relacji między powierzchnią a ukrytym znaczeniem.

W centrum tej twórczości jest człowiek. Czasem widoczny, częściej obecny pośrednio: jako znak, cień, wspomnienie albo ślad obecności. Prace Banachowicza nie działają przez natychmiastowe wrażenie. Są spokojne i oszczędne. Nie zatrzymują widza spektakularnym efektem, ale raczej zapraszają do uważnego patrzenia. Ich sens odkrywa się powoli, w kontakcie z detalem, gestem, powierzchnią i powtórzeniem. Nie prowadzą widza za rękę. Tworzą przestrzeń, w której można się zatrzymać i pozwolić, by obraz działał na odbiorcę. Ważnym wątkiem w praktyce artysty jest powracanie do wcześniejszych realizacji. Andrzej Banachowicz fotografuje wybrane fragmenty swoich dawnych tkanin i instalacji, przetwarza je cyfrowo, a następnie przenosi na aluminium w formie wydruków. Ten gest nie jest prostym powtórzeniem. Dawne prace zostają uruchomione na nowo. Zmienia się ich skala, światło, materialność i sposób oddziaływania.

W tym sensie artysta traktuje własny dorobek jak żywe archiwum. Wraca do niego, by zobaczyć, co jeszcze może z niego wyniknąć. Interesuje go moment przejścia: między tkaniną a obrazem, między obiektem a fotografią, między materialnym fragmentem a nową formą wizualną. To, co kiedyś było częścią splotu, staje się obrazem. To, co miało ciężar materii, zyskuje świetlistość i dystans.

Twórczość Andrzeja Banachowicza wyrasta z doświadczenia pracy z materiałem, z wyczucia konstrukcji i z myślenia przestrzennego. Jednocześnie twórca nie pozwala, by medium go ograniczało. Przekracza granice tkaniny, ale się od niej nie odcina. Przeciwnie, właśnie z jej właściwości – ze splotu, faktury, miękkości i pamięci materiału – wyprowadza kolejne rozwiązania.

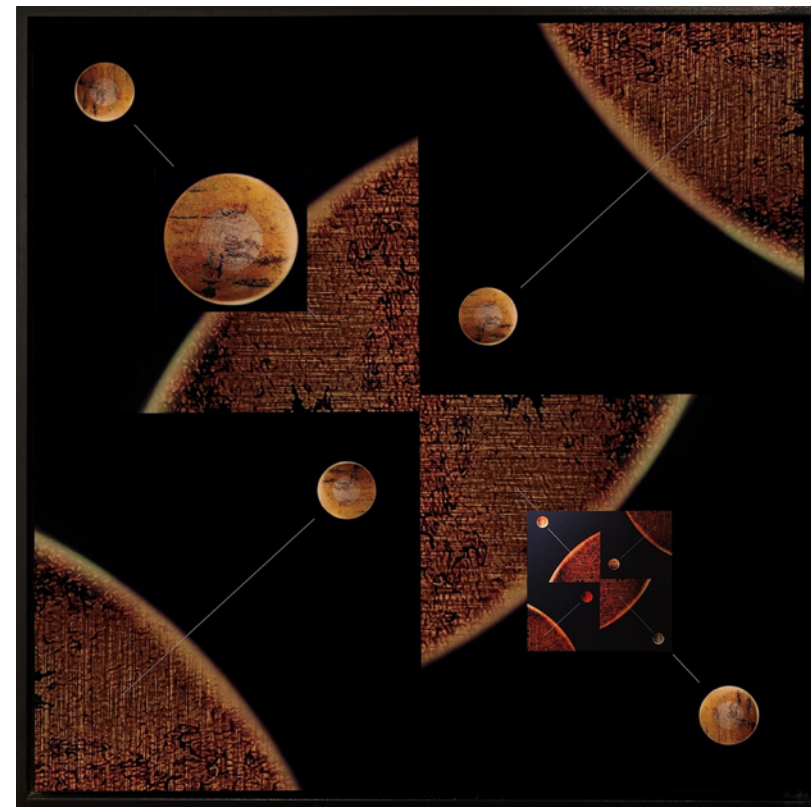
To, co pozostaje można więc czytać jako wystawę o pamięci, przemianie i powrocie. O tym, co trwa w obrazie, w materii, w geście artysty. Ale także o tym, co zostaje w nas po spotkaniu z dziełem. Dlatego twórczość Banachowicza jest ważna nie tylko dla historii polskiej tkaniny artystycznej. To również istotny głos w sztuce współczesnej – tam, gdzie medium staje się sposobem mówienia o czasie, pamięci i o tym, co nie znika mimo przemijania.

ANNA HLEBOWICZ

kuratorka wystawy

HELENA SIENKIEWICZ-WIĘCŁAW

redakcja tekstu



Ignota Res II / Nieznana Materia II
quasi-relief, druk na aluminium, (dibond)
wymiary w oprawie 105 x 105 cm, 2025

Po wielu latach tkania poczułem, że potrzebuję więcej światła. Matowość tkaniny stała się dla mnie poważnym ograniczeniem, a entuzjazm dla mozolnego procesu jej tworzenia zdecydowanie ostygł. I tak pojawiło się u mnie silne pragnienie dokonywania szybkich zapisów wizualnych oraz tworzenia sfery, która emanowałaby energią błysku i silnej świetlistości. Jednocześnie uświadomiłem sobie, że mam bardzo bogaty dorobek, który może stanowić znakomity materiał oraz punkt wyjścia do podejmowania przetworzeń i rozmaitych twórczych modyfikacji. Materiałem tym były oczywiście moje gobeliny i kompozycje tkaninowe, których fragmenty postanowiłem edytować w innym wizualnym zapisie, nadając im przez to zakresy nowych znaczeń i potencjał nowego artystycznego oddziaływania. I właśnie dzisiaj pragnę się z Państwem w Galerii Test tym, co pozostało, podzielić.

PROF. ANDRZEJ BANACHOWICZ